

UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. na swoją rzecz kwoty 3.600 złotych wraz z odsetkami, wskazując, że dochodzone roszczenie obejmuje koszt najmu pojazdu zastępczego i wynika z umowy autocasco, zgodnie z którą czas najmu miał wynieść 14 dni, a pozwany udostępnił mu pojazd zastępczy jedynie przez pierwsze 3 dni naprawy.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III C 1309/14 Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w III Wydziale Cywilnym w sprawie z powództwa J. K. przeciwko (...) Spółce akcyjnej V. (...) w W. oddalił powództwo (punkt I), zasądził od powoda J. K. na rzecz pozwanego (...) Spółki akcyjnej V. (...) w W. kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II) i zwrócił powodowi kwotę 392,67 zł.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych.

Powód J. K. zawarł z pozwanym (...) spółką akcyjną V. (...) w W. umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) w okresie od 15 listopada 2012 roku do 14 listopada 2013 roku.

Dnia 20 lutego 2013 roku doszło do uszkodzenia pojazdu powoda i w tym samym dniu zlecono jego naprawę. (...) Spółka akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. umowę najmu pojazdu zastępczego z przeznaczeniem dla powoda na okres do 23 lutego 2013 roku. Dnia 23 lutego 2013 roku powód zawarł z S. B. umowę najmu pojazdu zastępczego w okresie od 23 lutego do 4 marca 2013 roku i z tego tytułu poniósł koszt w wysokości 3.600 złotych z tytułu czynszu najmu.

Powód odebrał pojazd po naprawie dnia 4 marca 2013 roku.

Dnia 17 lipca 2013 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe w wysokości 15.081,28 złotych. Dnia 31 października 2013 roku pozwany przyznał powodowi dodatkowo odszkodowanie w wysokości 3.538,81 złotych w związku z uszkodzeniem pojazdu.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo w przedstawionych okolicznościach sprawy było nieuzasadnione. Sąd wskazał, że podstawę żądania stanowił przepis art. 805 § 1 i 2 pkt 2) k.c. i z tej przyczyny powód winien był wykazać, że przysługuje mu wymagalna wierzytelność wobec pozwanego, a także to, że nastąpił wypadek, który ze strony pozwanej rodził obowiązek zapłaty na rzecz powoda odszkodowania, a także wysokość szkody, a czego jednak nie uczynił.

Sąd wskazał, że poza sporem pozostawał fakt, że powód miał z pozwanym zawartą umowę autocasco, nadto że w okresie jej obowiązywania samochód powoda uległ uszkodzeniu i powód zgłosił szkodę. Sąd wskazał także, że powód udowodnił częściowo wysokość czynszu najmu pojazdu zastępczego, gdyż z opinii wynikało, że czynsz najmu takiego pojazdu wynosił między 200 a 260 złotych netto za każdą rozpoczętą dobę i był niższy od wskazanej w umowie najmu kwoty 400 złotych.

Przyczyną oddalenia powództwa była okoliczność, że powód nie wykazał jakie świadczenia ciążyły na pozwanym w związku z zawartą umową autocasco. Z polisy wynikało jedynie to, że strony zawarły umowę autocasco, lecz nie było możliwe ustalenie szczegółów zobowiązań obu stron. Sąd wskazał, że o ile z zasad doświadczenia życiowego wynika, że zobowiązanie takie dotyczy kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu lub też rozliczenia szkody jako całkowitej, to najem pojazdu zastępczego nie jest essentialia negotii świadczenia ubezpieczyciela i w tej sytuacji powód winien był wykazać, czy przysługiwało mu w ogóle uprawnienie do żądania pojazdu zastępczego, jak również szczegółowe warunki przyznania takiego pojazdu. Sąd podkreślił, że dowodu takiego powód nie przedstawił.

Dalej Sąd wyjaśnił, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, przewidziana w art. 805 k.c. – w przeciwieństwie do odpowiedzialności z tytułu OC – nie musi być tożsama z pojęciem wysokości szkody, o którym mowa w art. 361

k.c. W treści art. 805 k.c. ustawodawca przewidział bowiem, że umowa ubezpieczenia określa świadczenie należne ubezpieczonemu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na przepisie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przyjmując że powód przegrał proces w całości i wskazując, że na poniesione przez pozwanego koszty składał się koszt zastępstwa procesowego z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w łącznej wysokości 617 złotych.

W odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III Sąd wskazał, że o nieuiszczonych kosztach orzekł stosując takie same zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Do kosztów tych należał koszt sporządzenia opinii biegłego w wysokości przekraczającej uiszczoną zaliczkę, tj. 392,67 złotych. W takim stanie rzeczy sąd, działając na podstawie art. 130³ § 2 k.p.c., nakazał pobrać od przegrywającego proces powoda na rzecz Skarbu Państwa tę kwotę.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód J. K., zaskarżając wyrok w zakresie punktów I i II do kwoty 2.878,20 zł i wnosząc o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 2878,20 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11 maja 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, nadto zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu za I i II instancję, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nie wykazał czy w ogóle przysługiwało mu uprawnienie do żądania pojazdu zastępczego podczas gdy pozwany przyznał powodowi pojazd zastępczy, co oznacza że powodowi takie uprawnienie przysługiwało, a pozwany nie kwestionował uprawnienia powoda do pojazdu zastępczego, przy czym nie opierał swoich twierdzeń na postanowieniach Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco, które miałyby ewentualnie ograniczać okres najmu pojazdu zastępczego;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 221 k.p.c. poprzez przyjęcie, że ogólne zaprzeczenie co do twierdzeń pozwanej było skuteczne, podczas gdy pozwany nie wypowiedział się i nie zaprzeczył twierdzeniom powoda w zakresie prawa do pojazdu zastępczego oraz możliwego okresu jego przyznania, co winno skutkować wnioskiem, że takie uprawnienie wynikało z zawartej umowy autocasco i nie zachodziła potrzeba udokumentowania tego faktu;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważanie zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. opinii biegłego (podstawowej i uzupełniającej), zgodnie z którą czas niezbędny na wykonanie naprawy przy uwzględnieniu wszystkich dodatkowych okoliczności mógł wynieść 12 dni, podczas gdy sąd ograniczył się do stwierdzenia, że technologiczny czas naprawy wynosił 1 dzień

- naruszenie art. 805 § 1 i 2 punkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nieuwzględnienie choćby w części powództwa powoda, pomimo niezaprzeczania przez pozwanego prawa powoda do pojazdu zastępczego oraz opinii biegłego, który ustalił dobowy koszt najmu pojazdu zastępczego.

W uzasadnieniu apelacji zostało podniesione, że na powódzie w okolicznościach sprawy nie spoczywał obowiązek przedstawienia dowodu, że przysługiwało mu uprawnienie do żądania pojazdu zastępczego, gdyż pozwany taki pojazd mu przyznał na 3 dni i nie kwestionował prawa powoda do pojazdu zastępczego. Podkreślone został także, że pozwany kwestionował jedynie okres na jaki powinien być przyznany pojazd, lecz nie z uwagi na postanowienia umowne, lecz ze względu na twierdzenie, że czas naprawy pojazdu powoda nie powinien przekroczyć 3 dni.

Powód wskazał, że w toku procesu pozwany nie zaprzeczył jego twierdzeniu, że zgodnie z OWU czas najmu pojazdu zastępczego wynosił maksymalnie 14 dni. Powód wskazał, że zaprzeczenie jakim posłużył się pozwany w treści sprzeciwu („zaprzeczam wszystkim twierdzeniom, argumentom i wnioskom strony powodowej wyrażonym w pozwie..”) nie jest skuteczne i nie może przynieść zamierzonego skutku. Wskazał, że takie zaprzeczenie nie wywołuje skutków prawnych i jest sprzeczny z art. 230 k.p.c. Podniósł także, że okoliczności nie kwestionowane nie wymagają

dowodu, zaś strona musi się wypowiedzieć o wszystkich okolicznościach sprawy. Te okoliczności, którym nie zaprzeczy i się co do nich nie wypowie winny być traktowane jako przyznane. Z tej przyczyny zdaniem powoda, Sąd I instancji nie mógł przyjąć, że powód nie wykazał, że przysługiwało mu uprawnienie do pojazdu zastępczego i na jaki okres. Przy postawie pozwanego nie był, zdaniem apelującego, potrzebny dowód w postaci Ogólnych Warunków Ubezpieczenia.

Powód zarzucił także, że Sąd wyciągnął nieprawidłowe wnioski z opinii biegłego, a mianowicie że czas naprawy pojazdu powoda wynosił niespełna dzień, podczas gdy biegły wskazał że 12 – dniowy czas naprawy był możliwy. Zdaniem apelującego Sąd Rejonowy nazbyt wąsko rozumie czas naprawy pojazdu, gdyż rzeczywistym czasem naprawy jest okres, w którym uszkodzony pojazd w normalnym toku mógł zostać naprawiony z uwzględnieniem czynności procesu likwidacji szkody. Uwzględnienie jedynie technologicznego czasu naprawy, według powoda, prowadziłoby do niewyrównania szkody majątkowej, gdyż pomijałoby wiele istotnych czynników. Podkreślone zostało, że powód w zakresie likwidacji szkody współdziałał z pozwanym, zaś to strona pozwana wydłużała czas naprawy poprzez weryfikowanie kosztorysu. Powód wskazał także, że naprawa odbywała się w warsztacie partnerskim pozwanego i powód nie miał wpływu na wymianę korespondencji pomiędzy pozwanym a współpracującym z nim warsztatem. Tym samym według powoda sąd I instancji niesłusznie przyjął, że okres najmu winien być uzależniony od technologicznego czasu naprawy.

Dalej powód wskazał, że zebrany materiał dowodowy pozwalał na chociażby częściowe uwzględnienie powództwa, gdyż biegły ustalił zakres czynszu najmu pojazdu odpowiadającego charakterystyką pojazdowi powoda 200 – 260 zł netto, a to odpowiadałoby kwocie brutto 246 zł – 319,80 zł. Powód wskazał, że swoje żądanie opiera na stawce 319,80 zł i przy 9 dniach daje to kwotę 2878,20 zł, której powód żąda po częściowym cofnięciu powództwa. Wyjaśniając wyliczenie powód wskazał, że przyjęta przez niego stawka jest najbliższa tej którą uścił (400 zł) i jest to koszt uzasadniony.

Powód wskazał, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji zostało wydane z naruszeniem przepisów postępowania, jak i prawa materialnego, gdyż Sąd Rejonowy niezasadnie przyjął, że powód nie wykazał uprawnienia do pojazdu zastępczego, jak i wysokości szkody. Wszeczhronnej ocenie nie została poddana również opinia biegłego i niewłaściwie przyjęto, że okres najmu uzależniony jest od technologicznego czasu trwania naprawy.

Pozwany (...) spółka akcyjna V. (...) w W. wniosła zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów, zawarte w punkcie II i III wyroku, wskazując że nie są one zgodne z art. 98 § 1 k.p.c.

Pozwany wniósł o zasądzenie w punkcie II wyroku dodatkowo kwoty 607,43 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z opinią biegłego, zmianę kierunku rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III poprzez zwrot niewykorzystanej części zaliczki w kwocie 392,67 zł na rzecz pozwanego i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu zażalenia zostało podniesione, że to pozwana uściła zaliczkę w kwocie 1000 zł na wydatki związane z opinią biegłego i rozstrzygając o kosztach Sąd w rozliczeniu nie uwzględnił tej okoliczności.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Wskazał, że nieprawdziwy jest zarzut nieskuteczności zaprzeczenia okolicznościom nieprzyznanym przez pozwanego, jako że w sprzecznie wskazano okoliczności przyznane, a tym samym pozostałe twierdzenia pozwu zostały zaprzeczone, w tym to że zasadnym było wynajęcie pojazdu zastępczego na okres dodatkowych 9 dni, poza 3 dni przyznane przez pozwanego.

Ponadto zostało podniesione, że nieuzasadniony jest zarzut powoda, że pozwany nie kwestionował stawi wynajmu pojazdu zastępczego 400 zł za dobę. Samej zapłaty należności za najem pojazdu zastępczego pozwany nie kwestionował, ale stawka dobową została zakwestionowana.

Za nietrafiony, pozwany uznał, zarzut powoda, by z racji przyznania pojazdu zastępczego na okres 3 dni miało wynikać uznanie, że w ramach polisy AC, pozwany miał obowiązek zapewnić pojazd zastępczy na okres 14 dni. Słusznie zdaniem pozwanego, Sąd obciążył powoda ciężarem dowodu tej okoliczności, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodowego. Podkreślone zostało, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność za okres wynajmu przez trzy dni, uwzględniając jednodniowy okres tzw. technologiczny oraz dodatkowe dwa dni na przygotowanie i sfinalizowanie czynności naprawczych.

Za nieuzasadnione zostały uznane twierdzenia apelującego, że pozwana nie kwestionowała opinii biegłego; przeczy temu stanowisko zajęte w piśmie z dnia 24 stycznia 2017 r.

Powód wniósł o oddalenie zażalenia pozwanego na punkt II i III wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie mogła odnieść skutku w postaci zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Poza sporem pozostawało, że strony łączyła umowa ubezpieczenia komunikacyjnego autocasco. Tego rodzaju umowa należy do grupy ubezpieczeń dobrowolnych. W tym stanie rzeczy wysokość, forma i sposób wypłacania świadczeń z tytułu ubezpieczenia są uzależnione od treści jej postanowień, przy czym elementem treści łączącego strony stosunku obligacyjnego stanowią ogólne warunki ubezpieczenia. Ogólne warunki ubezpieczenia określają zaś w sposób jednolity istotne postanowienia dla wszystkich umów w zakresie danego rodzaju ubezpieczenia u określonego ubezpieczyciela i stanowią część składową umowy ubezpieczenia. Nie mają one mocy powszechnie obowiązującej, jaka cechuje przepisy prawne zawarte w aktach normatywnych, ale mogą być źródłem roszczeń materialnoprawnych. Moc wiążąca ogólnych warunków opiera się na woli stron zawierających umowę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 1999 r., III CKN 410/98). Postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia tworzą reżim prawny (umowny) pomiędzy kontrahentami umowy ubezpieczenia, tak więc powoływanie się na naruszenie postanowienia, które statuuje obowiązek ubezpieczonego, posiada walor prawny naruszenia obowiązku wynikającego z art. 354 § 1 k.c. (wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią) (wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 1998 r., II CKN 731/97).

Na kanwie przedmiotowego procesu istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy żądanie kosztów najmu pojazdu zastępczego na czas pozbawienia powoda możliwości korzystania z pojazdu, którego umowa autocasco dotyczyła, było uzasadnione a co uszło uwadze Sądu Rejonowego na etapie trwania 3 – letniego postępowania sądowego.

Wyjaśnić należy, że odpowiedzialność pozwanego nie ma charakteru obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej, gdyż jej źródłem jest umowa ubezpieczenia autocasco. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że właściwą dla oceny dochodzonego roszczenia była norma art. 805 k.c. i art. 821 i n. k.c. Natomiast dla oceny żądania powoda nie mógł znaleźć zastosowania, chociażby art. 822 k.c. i zasada pełnej kompensacji szkody – chyba, żeby strony umówiły się inaczej. Zgodnie bowiem z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Zatem powód mógł żądać od pozwanego wyłącznie tego, do czego był on zobowiązany na podstawie wiążącej strony umowy.

Wedle przepisu z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z kolei przepis art. 805 § 2 pkt 1 k.c. stanowi, iż świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie – przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. W świetle przytoczonych wyżej regulacji elementami przedmiotowo istotnymi umowy ubezpieczenia jest z jednej strony zobowiązanie do spełnienia określonego świadczenia przez ubezpieczyciela w razie zajścia określonego w umowie wypadku, z drugiej zaś strony zobowiązanie do zapłaty składki przez ubezpieczającego. Świadczeniem ubezpieczyciela jest udzielanie ochrony ubezpieczającemu poprzez ponoszenie ryzyka zajścia wypadku ubezpieczeniowego.

Błędne jest zapatrywanie powoda, że podstawą jego żądania może być przyznanie przez pozwanego, a zasadniczo brak zaprzeczenia twierdzeniu powoda, że zgodnie z umową pojazd zastępczy był przewidziany na 14 dni. Podnieść należy, że źródłem roszczenia co do zasady może być jedynie przepis prawa materialnego, w tym postanowienia umowne.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 18 marca 1994 r. w sprawie III CZP 25/94 Sąd Najwyższy wskazał, że jaki rodzaj szkód jest pokrywany przez dane ubezpieczenie oraz w jakich granicach podlegają one wyrównaniu przez odszkodowanie ubezpieczeniowe, zależy tylko od postanowień warunków danego ubezpieczenia. Z reguły warunki ubezpieczenia przewidują szereg ograniczeń wysokości odszkodowania, które powodują, że odszkodowanie ubezpieczeniowe jest poważnie niższe od odszkodowania pozaubezpieczeniowego (dop. albo w ogóle się nie należy). Jeśli chodzi o ubezpieczenie autocasco, to ogólne warunki tego ubezpieczenia zawierają postanowienia dotyczące sposobu ustalenia wysokości szkody, jednakże modyfikują one w niezbyt wielkim stopniu ogólne zasady ustalania szkody, określone przepisami prawa cywilnego.

Oczywistym jest, że sama polisa jest wyłącznie potwierdzeniem zawarcia umowy, natomiast szczegółowy zakres ubezpieczenia określają ogólne warunki umowy, w tym konkretnym przypadku były to ogólne warunki ubezpieczenia pojazdów zatwierdzone uchwałą Zarządu (...) S.A. V. (...) nr 06/2008 r. z dnia 9 stycznia 2008 r.

Sąd I instancji wobec pasywnej postawy obydwu stron postępowania uznał, że ciężar dowodu w tej mierze spoczywał na powodzie i to on powinien wykazać, czy zgodnie z OWU przysługiwało mu roszczenie o pokrycie kosztów najmu pojazdu zastępczego powyżej 3 dni. Jedynie bowiem pozytywna regulacja w tej mierze skutkowałaby przyjęciem, że roszczenie powoda jest zasadne.

Zauważyć należy, że sąd I instancji stosownie do przepisu art. 212 § 1 k.p.c. poprzez zadawanie pytań stronom powinien dążyć do tego, aby strony przytoczyły lub uzupełniły twierdzenia lub dowody na ich poparcie oraz udzieliły wyjaśnień koniecznych dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych przez nie praw lub roszczeń. W ten sam sposób sąd powinien dążyć do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne.

Przy ogólnym zaprzeczeniu przez pozwanego pożądanym było, w ramach kierowania procesem, ustalenie czy zakres zawartej umowy przewidywał roszczenie o pokrycie kosztów najmu pojazdu zastępczego na okres dłuższy niż 3 dni. Słusznie bowiem Sąd I Instancji zauważył, że regulacja dotycząca zapewnienia pojazdu zastępczego na czas trwania likwidacji szkody, nie jest elementem koniecznym każdej umowy autocasco, lecz dodatkowym uzgodnieniem.

Zgodzić się bowiem można z powodem, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego takiemu zaprzeczeniu, z jakim mieliśmy do czynienia w niniejszym postępowaniu pierwszoinstancyjnym, nie można przydać waloru skuteczności – w szeregu orzeczeń przyjęto, że odnosząc się do twierdzeń pozwu pozwany nie może skutecznie im zaprzeczyć poprzez stwierdzenie, że „przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna”. Skuteczna obrona pozwanego jest możliwa pod warunkiem wskazania faktów i dowodów związanych z konkretnymi okolicznościami, z którymi pozwany się nie zgadza (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 roku, III CSK 341/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 roku, III CZP 115/03; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 roku, IV CSK 299/06).

Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreslenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obciążona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć

twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. W związku z tym, jako zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej o faktach nie może być traktowane ogólnikowe zaprzeczenie wszelkim okolicznościom podanym przez stronę przeciwną. Jako zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej o faktach nie może być również traktowane podniesienie twierdzenia, iż druga strona nie wykazała, nie udowodniła konkretnych okoliczności, ponieważ o konieczności dowodzenia określonych faktów rozstrzyga Sąd, biorąc pod uwagę to, jakie okoliczności są między stronami sporne. Skądinąd zarzuty powoda są w tej mierze słuszne.

Kierunek postępowania dowodowego i ocena istotności dowodów wymaga od Sądu wiedzy które okoliczności sprawy są sporne. Ustalając te okoliczności sąd realizuje postulat aktywnego sędziowskiego kierowania postępowaniem, które w wymiarze postępowania pierwszoinstancyjnego jest nad wyraz istotne. Sam fakt udziału zawodowych pełnomocników po obu stronach, nie przekreśla kierownictwa sądu (por. Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem pierwszej instancji, A. Ł., W. K. 2013 r.). Tymczasem w postępowaniu Sądu Rejonowego tego zabrakło, o czym świadczy kierunek postępowania dowodowego i fakt przeprowadzenia w tej sprawie aż 8 rozpraw. Podsumowując, Sąd przy postawie strony pozwanej, winien na pierwszej rozprawie określić zakres postępowania, w tym dowodowego, poprzez ustalenie okoliczności spornych i bezspornych między stronami, a czego nie uczynił prowadząc następnie proces przez 3 lata i przeprowadzając dowody, które nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Odwoławczy przy jaskrawie zarysowanej płaszczyźnie sporu, zobowiązał pozwanego do przedstawienia ogólnych warunków umowy ubezpieczenia autocasco, które miały zastosowanie do umowy zawartej przez strony, a zostały wyraźnie wskazane w polisie. Pozwany bowiem w odpowiedzi na apelację stanowczo zaprzeczył by umowa stron przewidywała możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego na okres dłuższy niż 3 dni, tj. czas udostępnienia powodowi pojazdu zastępczego, czego żadna ze stron nie kwestionowała. Rozstrzygnięcie tej kwestii leżało natomiast w płaszczyźnie prawa materialnego, którego naruszenie Sąd Odwoławczy ma obowiązek uwzględnić bez względu na zarzuty stron postępowania. Trudno także do tego zaprzeczenia stosować prekluzję dowodową.

Przedstawione ogólne warunki umowy dają podstawę do wniosku, że w ramach ubezpieczenia assistance przewidziany był obowiązek dostarczenia pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu, jednak nie dłużej niż na 3 dni (§ 19 punkt 8 podpunkt I). W tej sytuacji pozwany nie ponosi odpowiedzialności w tym zakresie tj. w zakresie wynajmu przez powoda pojazdu zastępczego na okres dłuższy niż 3 dni i nie ma obowiązku zwracać powodowi kosztów związanych z tym najmem, nawet gdyby były one celowe i konieczne. O zakresie naprawienia szkody decyduje bowiem jedynie umowa zawarta między stronami. Zatem nie ma żadnego znaczenia czas trwania naprawy: technologiczny, czy faktyczny, czego Sąd I instancji w ogóle nie uchwycił.

Powyższe ustalenie czyni wszystkie podniesione przez powoda zarzuty, zarówno dotyczące naruszenia prawa materialnego, jak i procesowe nieskutecznymi, w tym znaczeniu że nie mogły one doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania pozwu.

Aczkolwiek jak już wyżej wskazano, nie można obojętnie przejść nad sposobem procedowania przez Sąd Rejonowy. W tym kontekście wskazać chociażby należy, że Sąd w ogóle nie poczynił ustaleń w oparciu o opinię biegłego, dopuścił ten dowód na ściśle określoną okoliczność, zaś następnie w rozważaniach stanowiących subsumpcję ustalonego stanu faktycznego pod stan prawny, uznał, że czas technologiczny naprawy pojazdu wynosił jeden dzień, ale zupełnie nie wskazał w jaki sposób traktować wniosek biegłego, że czas niezbędny na wykonanie naprawy, uwzględniając wszystkie okoliczności dodatkowe, dni wolne od pracy, czas organizacji pracy w warsztacie, czy czynności administracyjne ubezpieczyciela mógł wynieść, w analizowanym przypadku, 12 dni.

Zwrócić także należy uwagę na fakt, że Sąd postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2016 r. dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność uzasadnionego czasu trwania naprawy pojazdu powoda w następstwie zdarzenia z dnia 20 lutego 2013 r. Na rozprawie w dniu 15 maja 2017 r. postanowił odebrać od biegłego ustne wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie. Zakres dowodu nie przewidywał w ogóle ustalenia stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego, mimo że pozwany o to

wnosił. Niezrozumiałym jest zatem zakres pytań kierowanych do biegłego, w tym o wysokość stawki najmu pojazdu. Nawet jeśli biegły sformułował jakiegokolwiek stanowisko, to wskazać należy, że nie obejmował tego dopuszczony dowód przez Sąd.

Te zastrzeżenia Sądu Odwoławczego oczywiście pozostają poza głównym nurtem oceny apelacji powoda i nie mają wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa, jednak budzą duże zastrzeżenia w płaszczyźnie stosowania prawa.

Uzupełnione zatem postępowanie dowodowe o dowód z ogólnych warunków umów ubezpieczenia autocasco pozwoliło na uznanie, że orzeczenie Sądu I instancji było prawidłowe. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. z treści umowy ubezpieczenia majątkowego bądź ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. Tu zaś umowa stron nie przewidywała możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego na okres dłuższy niż 3 dni.

Procesowo bezskuteczne było oświadczenie powoda o częściowym cofnięciu powództwa, zawarte w uzasadnieniu apelacji, gdyż pozwany nie wyraził zgody na to cofnięcie (por. art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Z powyższej przyczyny apelacja powoda podlegała oddaleniu w oparciu o przepis art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Natomiast za praktycznie całkowicie zasadne należało uznać zażalenie pozwanego na postanowienie o rozstrzygnięciu o kosztach procesu i kosztach sądowych, zawarte w punktach II i III wyroku.

Uwadze Sądu Rejonowego uszło, że obowiązkiem uiszczenia zaliczki na wydatki związane z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego w kwocie 1000 zł obciążył pozwanego (postanowienie z dnia 09 czerwca 2016 r.). Przy rozliczaniu kosztów przyjął natomiast, że zaliczka została uiszczona przez powoda.

Przy oddaleniu powództwa, na koszty postępowania, należnego pozwanemu od powoda, złożyło się zatem nie tylko wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego ustalone na 600 zł i opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, lecz wykorzystana część zaliczki. Wynagrodzenie biegłego postanowieniem z dnia 21 lutego 2017 r. zostało ustalone na kwotę 607,43 zł, a zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania łącznie koszty należne pozwanemu od powoda wyniosły 1224,43 zł.

Korekty postanowienia w tym zakresie dokonano w oparciu o art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 2 litera a) wyroku.

Korekty wymagało również rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, jako że zawierało ono błąd rachunkowy, jak też i związany z założeniem że zaliczka pochodzi od powoda. Przy czym, o ile Sąd był konsekwentny przy wydaniu rozstrzygnięcia i rzeczywiście rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II i III składa się na logiczną całość, to przy pisemnym uzasadnieniu Sąd utracił z pola widzenia jakie wydał rozstrzygnięcie i wyjaśnił, że stosownie do art. 130³ § 2 k.p.c. nakazał pobranie od przegrywającego proces powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 392,67 zł.

Nie dość, że zaliczka została wykorzystana wyłącznie do kwoty 607,43 zł, do rozliczenia pozostawała kwota 392,57 zł, nie zaś jak wskazał Sąd Rejonowy - 392,67 zł, a za nim powtórzył żalący, to dodatkowo kwota ta podlegała zwróceniu na rzecz uiszczającego, czyli pozwanego, stosownie do art. 84 ust. 1 i 2 przy uwzględnieniu art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 300).

Zatem rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III wyroku wymagało nie tylko zmiany kierunku rozstrzygnięcia i zwrotu na rzecz pozwanego, ale również i korekty wysokości zwracanej zaliczki. Co prawda Sąd związany był zażaleniem

pozwanego, w tym znaczeniu, że nie mógł orzekać na jego niekorzyść, jednak dokonana korekta kwotowa związana jest z wysokością kosztów sądowych i nie narusza prawa pozwanego.

Z przedstawionych powyżej przyczyn, w oparciu o art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. dokonano zmiany rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III wyroku, o czym orzeczono w punkcie 2 litera b) wyroku.

W odniesieniu do różnicy pomiędzy kwotą 392,67 zł, a kwotą 392,57 zł tj. w odniesieniu do 0,10 zł zażalenie podlegało oddaleniu jako niezasadne, o czym orzeczono w punkcie 3. wyroku w oparciu o art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego Sąd Odwoławczy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, o jakiej mowa w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Na koszty postępowania zażaleniowego złożyła się opłata od zażalenia w kwocie 30 zł i koszty zastępstwa 120 zł, ustalone w oparciu o § 10 ust. 2 pkt 1 i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Natomiast na koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie 450 zł, ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 3 powołanego rozporządzenia. W odniesieniu do obydwu zainicjowanych postępowań powoda należało uznać za przegrywającego postępowanie, co uzasadniało zasądzenie od niego na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego w łącznej wysokości 600 zł, o czym orzeczono w punkcie 4. wyroku.

SSO Violetta Osińska SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Katarzyna Longa

Sygn. akt II Ca 1193/17 i II Cz 1990/17 S., dnia 11 czerwca 2018 r.

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda;
3. Akta po dołączeniu (...) zwrócić Sądowi Rejonowemu Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie.